

---

## Zdzisław Kawecki

olimpijczyk z Berlina 1936 r.

---



Zdzisław Szczęsny Gozdawa Kawecki urodził się dnia 21 maja 1902 r. w Husiatynie na Podolu w rodzinie ziemiańskiej. Był synem Stanisława i Jadwigi z Gończakowskich. Rodzice posiadali majątek ziemski w powiecie kosowskim. Edukację szkolną rozpoczął w szkole powszechnej w rodzinnym mieście, a kontynuował w gimnazjum klasycznym w Kołomyi. Egzamin maturalny złożył w 1921 r. w gimnazjum w Stanisławowie. Jako uczeń gimnazjum, dnia 1 listopada 1918 r. wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej (dalej: POW). Uczestniczył w walkach z Ukraińcami na Pokuciu i w obronie Kołomyi (24-27 maja 1919 r.). Dnia 1 czerwca 1919 r. zgłosił się jako ochotnik do 6. Pułku Ułanów Kaniowskich, skąd dnia 6 listopada został oddelegowany do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie (1919-1920), a po jej ukończeniu do Szkoły Podchorążych Jazdy w Przemyślu (1920). Dnia 1 maja 1920 r. otrzymał przydział do 18. Pułku Ułanów w Grudziądzu i awans na podchorążego (7 maja 1920 r.)<sup>113</sup>.

Pod koniec maja 1920 r. z 18. P. Uł. wyruszył na front. Walczył nad Dźwiną; w rejonie Druj został odcięty od sił polskich, wycofał się do Kłajpedy, a stamtąd drogą morską dotarł do Gdańska i dalej Wisłą do Torunia. Mianowany podporucznikiem (25 listopada 1920 r.), dowodził jednym z plutonów. Na froncie pozostał do maja 1920 r., a dnia 1 października 1921 r. otrzymał awans na porucznika. W latach 1922-1923 uczestniczył w kursach oficerskich, służbowo związany był jednak z 18. P. Uł.

---

<sup>113</sup> CAW, AP, sygn. 10577; B. Tuszyński: *Księga sportowców polskich...*, s. 120.

Pomorskich. Rozkazem z dnia 9 kwietnia 1925 r. został przydzielony do Korpusu Ochrony Pogranicza (dalej: KOP) przy 26. P. Uł. Wielkopolskich w Baranowiczach, a następnie od dnia 31 maja 1927 r. przeniesiony do 10. Pułku Strzelców Konnych w Łańcucie na stanowisko dowódcy plutonu (od 23 czerwca), a potem adiutanta pułku (od 13 września). Od dnia 6 kwietnia 1930 r. uczestniczył w Wyższym Kursie Instruktorów Jazdy w CWK w Grudziądzu, który ukończył w 1931 r. z bardzo wysoką oceną Głównego Instruktora Jazdy Konnej mjr. Michała Antoniewicza. Dnia 2 października został przeniesiony z 10. PSK do CWK i powołany na stanowisko instruktora jazdy, a od dnia 30 września 1932 r. na stanowisko etatowego instruktora jazdy w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. W 1938 r. już jako rotmistrz, przeniesiony został do 7. PSK do Biedruska koło Poznania<sup>114</sup>.

Był bardzo cenionym oficerem, jeźdźcem i instruktorem. Został odznaczony Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości oraz Łotewskim Medalem Pamiątkowym. Przełożeni nie szczędzili pochwał, przedstawiając opinie o Zdzisławie Kaweckim. Komendant CWK, płk Zygmunt Podhorski pisał, że to (...) *typ oficera, który na każdym stanowisku będzie bardzo dobry (...)* Jako instruktor jazdy posiada pełne wyrobienie teoretyczne i praktyczne oraz dużą umiejętność nauczania. Jest bardzo dobrym oficerem jako wychowawca, instruktor oraz dowódca. Płk dypl. Józef Marian Smoleński w Wyciągu Kwalifikacyjnym po Kursie Dowódców Szwadronów napisał: *pracowitość i umiejętność organizowania pracy – bardzo duże; schludność osobista i pracy – bardzo duża; bardzo dobry kolega; takt w stosunku do przełożonych i kolegów – bardzo duży (...), zachowanie w służbie i poza nią – bardzo dobre. Bardzo dobry dowódca i instruktor.* Natomiast mjr Michał Antoniewicz, szef ekwitacji w CWK, oceniając umiejętności jeździeckie por. Kaweckiego, napisał: *Jeździec bardzo dobry, brak wyczucia treningowego. Instruktor dobry, nadaje się do szkolnictwa. Wartość jako zawodnika duża. Bardzo ambitny i obowiązkowy*<sup>115</sup>.

<sup>114</sup> CAW, AP, sygn. 10577; B. Tuszyński, H. Kurzyński: *Leksykon olimpijczyków polskich 1924-2006*. Warszawa 2006, s. 235.

<sup>115</sup> CAW, AP, sygn. 10577, 13733, 22004, 14094; R. Wryk: *Sport olimpijski w Polsce...*, s. 158; B. Tuszyński: *Księga sportowców polskich...*, s. 120.



Rtm. Kawecki na Bambino w próbie terenowej olimpijskiego WKKW w Berlinie

W zawodach jeździeckich zaczął uczestniczyć jeszcze pod koniec lat dwudziestych, ale największe osiągnięcia odnosił w latach trzydziestych. Wówczas zaliczony został do grona najlepszych zawodników w kraju i uczestniczył w wielu konkursach nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami. Jednym z pierwszych sukcesów por. Kaweckiego było zajęcie I m i zdobycie Pucharu Prezydenta Rzeczypospolitej w konkursie zorganizowanym dnia 11 maja 1930 r. w Grudziądzu przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni. Jeździec pokonał parcours bezbłędnie na klaczy Ostryga, za którą miesiąc później otrzymał pierwszą nagrodę w Hunter Show (Pokazie Konia) podczas centralnych zawodów konnych w Warszawie. Zajął również I m w Championacie Konia na tych samych zawodach. Wielu jeźdźców, a wśród nich także por. Kawecki uczestniczyło w zimowych zawodach konnych w Zakopanem, organizowanych zwykle przez Małopolski Klub Jazdy Konnej, gdzie oprócz konkursów hippicznych odbywała się również rywalizacja w skjöringu i ski-skjöringu<sup>116</sup>.

Zapoznał się też z zasadami gry w polo, która pod koniec lat dwudziestych zyskała w środowisku wojskowym znaczną popularność. Propagowali ją Potoccy w Łańcucie, Warszawski Polo Club w stolicy oraz gen. Stanisław Sochaczewski

<sup>116</sup> W. Pruski: *Dzieje konkursów hipicznych...*, s. 127, 130, 133.

w Wielkopolsce, głównie w Poznaniu, Lesznie i w Gnieźnie. W Grudziądzu grywali także instruktorzy w CWK, a wśród nich por. Kawecki, ale były to raczej rozgrywki towarzyskie, a nie rywalizacja sportowa, gdyż ekipa CWK nigdy nie została zgłoszona do żadnego oficjalnego meczu polo<sup>117</sup>.

W grudniu 1935 r. Departament Kawalerii MSWojsk. zdecydował, że wobec zbliżających się igrzysk w Berlinie, należało powołać w Grudziądzu specjalną grupę jeźdźców, w celu przygotowania ich do udziału w rywalizacji olimpijskiej. Grupę tę podzielono na dwa zespoły – kandydatów do udziału w WKKW oraz konkursie skoków przez przeszkody. Do pierwszego, trenującego pod kierunkiem rtm. w stanie spoczynku Leona Kona, zakwalifikował się, awansowany na rotmistrza, Zdzisław Kawecki oraz rtm. Seweryn Kulesza, rtm. Henryk Roycewicz, rtm. Władysław Zgorzelski i por. Jan Mickunas. Po sześciomiesięcznym okresie treningowym, w lipcu 1936 r. powołana została ostateczna reprezentacja Polski na igrzyska w Berlinie. W olimpijskim WKKW barwy narodowe reprezentowali: rtm. Kawecki na młodym i jeszcze niedoświadczonym koniu Bambino, który zaledwie od dwóch lat uczestniczył w rywalizacji sportowej oraz rtm. Kulesza na kłaczy Tośka i rtm. Roycewicz na Arlekinie III<sup>118</sup>.

Rywalizacja w WKKW na igrzyskach XI Olimpiady rozpoczęła się dnia 13 sierpnia 1936 r. Uczestniczyło w niej 53 zawodników z 19 państw, w tym 17 drużyn trzyosobowych. Pierwszego dnia rozegrany został konkurs ujeżdżenia na czworoboku, po którym Polacy zajmowali V m za Holandią, Szwajcarią, Szwecją i Danią, ale przed Niemcami, a indywidualnie rtm. Kawecki zajął XV m (Roycewicz był XIII, a Kulesza – XXVI). Druga próba WKKW uznana została przez jeźdźców jako najbardziej wyczerpująca i niebezpieczna ze wszystkich międzynarodowych prób terenowych, dotychczas rozegranych. Składała się z 5 odcinków, z których najtrudniejszy był cross – 8.000 m z 35 bardzo trudnymi przeszkodami, do przebycia w czasie 17.46 min. Polacy ukończyli tę konkurencję na III pozycji za Niemcami i Bułgarami. Rtm. Kawecki upadł dwukrotnie na przeszkodach, miał złamane dwa żebra i okaleczonego

<sup>117</sup> „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej”, t. IX, 1972 nr 67, s. 177.

<sup>118</sup> CAW, Dziennik rozkazów, sygn. I 340.40/8, Rozkaz dzienny nr 168 na dzień 29 lipca 1936 r.; dotyczy: Wyjazdu polskiej ekipy jeździeckiej na igrzyska do Berlina.



konia, ale kontynuował przebieg, bo wycofanie się oznaczało dyskwalifikację całego zespołu. Z pełnym poświęceniem, prawie nieprzytomny przekroczył linię mety<sup>119</sup>.



Rtm. Zdzisław Kawecki na Bambino na igrzyskach olimpijskich w Berlinie

Trzecią próbą był konkurs skoków przez przeszkody. Mimo bólu żeber i zmęczenia, polski rotmistrz stanął do rywalizacji w ostatniej próbie. Po całonocnych zabiegach pielęgnacyjnych, dobrą formę osiągnął również Bambino, mimo że uzyskał 40 punktów karnych, to przejazd należał do udanych. Ostatecznie polski zespół w ogólnej klasyfikacji WKKW zajął II m, zdobywając srebrny medal olimpijski. Był to niewątpliwie ogromny sukces polskiego jeździectwa biorąc pod uwagę fakt, że z 17 drużyn uczestniczących w WKKW, zaledwie cztery ukończyły tę konkurencję w komplecie i tylko 27 koni (z 53 biorących udział), przekroczyło linię mety. Indywidualnie Polacy zajęli miejsca: rtm. H. Roycewicz – XV, rtm. Z. Kawecki – XVIII, rtm. S. Kulesza – XXI<sup>120</sup>.

Jednak losy polskiego srebrnego medalu olimpijskiego były burzliwe. Już po zakończonych igrzyskach, Najwyższy Sąd Rozjemczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, przychylając się do protestu Czechosłowacji, odebrał Polakom srebrny medal. Podstawą takiej decyzji miała być rzekomo nieprawidłowa jazda rtm. Z. Kaweckiego i uchybienia regulaminowe w czasie konkursu skoków. Dopiero

<sup>119</sup> „Jeździec i Hodowca”, 1936 nr 24, s. 458-459.

<sup>120</sup> W. Pruski: *Dzieje konkursów hipicznych...*, s. 255.

Międzynarodowa Federacja Jeździecka, na kongresie w grudniu 1936 r., uznała odwołanie Polski i przyznała jej powtórnie i bez zastrzeżeń srebrny medal w olimpijskim konkursie WKKW<sup>121</sup>.

Obserwujący konkursy olimpijskie niemiecki hipolog Gustaw Rau, w swojej książce *Die Reitkunst der Welt an den Olympischen Spielen 1936* skomentował styl jazdy i umiejętności polskich jeźdźców i koni. O rtm. Zdzisławie Kaweckim i Bambino napisał: *Piękny, elegancki, ale zbyt lekki dosiad, nie pozwalający oddziaływać na konia w takim stopniu jak u rtm. Roycewicza... Bambino. Elegancki koń o długich liniach tułowia... Piękny widok w terenie. Sadzi w polu z długą wyciągniętą szyją i sprężynującym grzbietem, lekko idzie na wodzach, pokonując napotykaną przeszkodę z wielką łatwością*<sup>122</sup>.



Międzynarodowe Konkursy Hippyckne w Warszawie w 1937 r. Od lewej: rtm. Seweryn Kulesza na Tośce, rtm. Henryk Roycewicz na Arlekinie III, rtm. Zdzisław Kaweckim na Bambino udają się do łoża honorowej, gdzie gen. Juliusz Rómmel wręczy im Honorowe Odznaki Jeździeckie za zdobycie srebrnego medalu olimpijskiego na igrzyskach w Berlinie w 1936 r.

<sup>121</sup> CAW, Depart. Kaw. MSWojsk., sygn. I.300.30.201; dotyczy: Dyskwalifikacji Polski i odebrania srebrnego medalu w WKKW.

<sup>122</sup> W. Pruski: *Dzieje konkursów hippicznych...*, s. 257.

Od 1938 r. rtm. Zdzisław Kawecki służył w 7. Pułku Strzelców Konnych w Biedrusku koło Poznania. Pułk ten szczylił się bardzo dobrymi wynikami w rywalizacji sportowej w jeździectwie, do czego pod koniec lat trzydziestych w znacznym stopniu przyczynił się rtm. Kawecki. Najprawdopodobniej, krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej oddelegowano go do Ośrodka Zapasowego Wielkopolskiej Brygady Kawalerii w Kraśniku, gdzie pełnił funkcję zastępcy dowódcy szwadronu pionierów<sup>123</sup>. Znalazł się z niewielkim oddziałem daleko od macierzystej brygady. Dnia 17 września, po wkroczeniu Rosjan do Polski, podzielił los tysięcy polskich oficerów wziętych do niewoli. W niewiadomych okolicznościach trafił do obozu w Kozielsku, skąd przewieziony został na podstawie listy NKWD nr 022/2 z dnia 9 kwietnia 1940 r. do Lasku Katyńskiego i tam rozstrzelany<sup>124</sup>. Miał niespełna 38 lat.

<sup>123</sup> *szwadron pionierów* – pododdział kawalerii Wojska Polskiego w Drugiej Rzeczypospolitej, będący w składzie każdej wielkiej jednostki kawalerii, dysponujący środkami wybuchowymi i przeprowadzowymi. Zob. „Tempo”, 1990 nr 8 z dn. 18.01., s. 4.

<sup>124</sup> B. Tuszyński: *Księga sportowców polskich...*, s. 121.